

PLATFORMY INTERNETOWE CZEKA REWOLUCJA. UNIJNE PRZEPISY WCHODZĄ W ŻYCIE

Platformy internetowe będą musiały przystosować się do nadchodzących zmian. Kryteria wyszukiwania towarów czy warunki sprzedaży będą musiały być jawne. Podstawy usunięcia lub zawieszenia użytkownika również nie będą mogły pozostać zatajone. Wszystko to za sprawą rozporządzenia Unii Europejskiej, które stanie się obowiązujące od 12 lipca - donosi Prawo.pl.

12 lipca platformy internetowe obsługujące biznes obudzą się w nowej rzeczywistości prawnej. Warunki korzystania z platform przez innych przedsiębiorców mają być proste i napisane zrozumiale, zasady plasowania produktów - jasne, podobnie jak reguły dotyczące rozstrzygania sporów. I nie chodzi tylko o takie portale jak Amazon, e-Bay, Google Play, Facebook, Allegro lub Ceneo, ale także mniejsze. Z sondy przeprowadzonej przez Prawo.pl wynika jednak, że tylko wielcy rynkowi gracze, przygotowali się do nowych przepisów. Mali mogą być zaskoczeni sporami sądowymi.

Według ekspertów cytowanych przez Prawo.pl nowe regulacje, podobnie jak RODO, są stosowane wprost, „nie wymagają więc implementacji do krajowych przepisów”, a dostawcy usług pośrednictwa internetowego czy wyszukiwarek internetowych - powinni się do nich przygotować.

„Warunki świadczenia usług mają zawierać opis technicznego i umownego dostępu lub informację o braku takiego dostępu - do informacji przekazanych lub wygenerowanych przez użytkownika biznesowego, które przechowują po wygaśnięciu umowy między dostawcą usług pośrednictwa internetowego a użytkownikiem biznesowym, opis wszelkich przypadków zróżnicowanego traktowania” - mówi cytowany przez Prawo.pl dr Mirosława Gumularz, radca prawny, wspólnik w kancelarii GKK Gumularz Kozik.

To, że mniejsze firmy nie przygotowują się do wdrażania nowego rozporządzenia UE może wynikać - zdaniem ekspertów wypowiedziących się dla Prawo.pl - z braku kar. RODO mówi wprost, że za naruszenie jego przepisów grozi kara w wysokości do 20 mln euro lub 4 proc. obrotów, a unijne rozporządzenie 2019/1150 mówi jedynie, że każde państwo członkowskie zapewnia właściwe i skuteczne jego egzekwowanie.

Ale uwaga! Brak kar pieniężnych nie oznacza, że platformy nie odczują skutków nowych przepisów. Według opinii ekspertów przytaczanych przez Prawo.pl, organizacje i stowarzyszenia będą miały prawo do wniesienia sprawy do sądu na platformy nieprzestrzegające przepisów. Dostawcy usług mogą więc ponosić sankcje cywilnoprawne. Korzystający z nich przedsiębiorcy będą bowiem mogli, domagać się stwierdzenia nieważności klauzul umownych sprzecznych z rozporządzeniem UE.

Jak przypomina Prawo.pl platformy mają już tylko dwa tygodnie na przygotowanie się do zmian.